

Ewa Wiśniewska

Starsi i młodszy w dialogu międzypokoleniowym = The Elderly and the Young in Intergenerational Dialogue

Spółeczeństwo. Edukacja. Język 6, 27-47

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Tom 6/2017, ss. 27–47
ISSN 2353-1266
e-ISSN 2449-7983
DOI: 10.19251/sej/2017.6(2)
www.sej.pwsplock.pl

Ewa Wiśniewska

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku

STARSI I MŁODZI W DIALOGU MIĘDZYPOKOLENIOWYM

THE ELDERLY AND THE YOUNG IN INTERGENERATIONAL DIALOGUE

Abstrakt

Relacje międzypokoleniowe są podstawą funkcjonowania każdego społeczeństwa. Jednym ze sposobów budowania tych relacji jest dialog między pokoleniami. Dialog między generacjami jest również możliwym sposobem przeciwdziałania i zapobiegania współczesnym problemom społecznym. Wymaga to jednak aktywnego w nim udziału zarówno starszych jak i młodych.

Myślą przewodnią niniejszego opracowania jest przekonanie, że dialog międzygeneracyjny jest kluczem przeciwdziałania egocentryzmowi pokoleniowemu. Dlatego rozważania podjęte w niniejszym tekście oscylują wokół ukazania dialogu międzypokoleniowego jako potrzeby, a jednocześnie poważnego wyzwania naszych czasów. W szczególności podkreśla się korzyści dialogu międzygeneracyjnego zarówno w wymiarze indywidualnym jak i społecznym.

Abstract

Intergenerational relations form the basis of how every society functions. One of the ways to develop these relations is through intergenerational dialogue, which can also prevent and counteract modern social problems. However, that requires the active participation of both the young and the elderly.

The underlying idea of the present study is the conviction that intergenerational dialogue is the key to the prevention of generational egocentrism. That is why the study considers the intergenerational dialogue as both a need and a challenge. What is stressed here is the benefit of intergenerational dialogue in the individual and social dimensions.

Key words: senior citizens, youth, dialogue, generation, intergenerational relations, intergenerational dialogue, generational egocentrism.

Słowa kluczowe: seniorzy, młodzież, dialog, pokolenie, relacje międzypokoleniowe, dialog międzypokoleniowy, egocentryzm pokoleniowy

1. Wprowadzenie

Relacje międzypokoleniowe są podstawą funkcjonowania każdego społeczeństwa. W kulturach tradycyjnych, gdzie zasadniczą rolę odgrywał przekaz ustny i obyczaj, seniorzy traktowani byli jako skarbnica wiedzy wielu pokoleń. Doświadczenia następujących po sobie pokoleń były do siebie podobne. Dzisiaj niestety często mamy wrażenie, że spotkanie pokoleń to konfrontacja różnych kultur.

Współczesne pokolenia, choć żyjące w tym samym czasie i miejscu, żyją w istocie w różnych światach

(...) Mają swoje własne słowniki i konstelacje symboli, kategorie poznawcze i wzorce uczuć, formy komunikacji i modele przyjaźni, mity i projekty przyszłości. To już nie tylko odmienne środowiska czy warstwy społeczne – to odmienne kultury [Godlewski, 2002, s. 60].

Nie da się jednak zrozumieć relacji międzypokoleniowych bez szerszego uwzględnienia współczesnych przemian społeczno-kulturowych. To, co odróżnia dzisiejsze pokolenie od generacji wcześniejszych to niewątpliwie rosnąca, dominująca rola młodych w wielu obszarach życia społecznego, kulturowego i ekonomicznego. W wyniku rewolucji informatycznej, gwałtownego rozwoju środków masowego przekazu i szerokiego dostępu do informacji, starsze pokolenie utraciło swoją atrakcyjność jako bezwarunkowy autorytet przekazujący jedynie słuszne prawdy, opinie i przekonania. Istotnym czynnikiem transmisji kulturowej stały się media i rówieśnicy. W ten sposób zmienił się gwałtownie balans władzy między pokoleniami. W wielu obszarach, takich jak nowe media, moda, czas wolny, konsumpcja, technika, to młode pokolenie uzyskało pozycję ekspertów [Rumianowska, 2012, s. 59].

Genezy dialogu międzypokoleniowego należy zatem szukać w wielopłaszczyznowych przemianach, jakie przyniósł wiek XX, a które spowodowały swoistą przepaść komunikacyjną między pokoleniami. Wydawałoby się, że współczesne możliwości, jak chociażby coraz nowsze techniki komunikacyjne, sprzyjają dialogowi we wszelkich postaciach. Niestety okazuje się, że nadmierna ilość napływających informacji raczej zagłusza dialog, w szczególności ten między różnymi pokoleniami. Łatwiej jest kontaktować się z rówieśnikami, trudniej z osobami młodszymi lub starszymi, rozmawiającymi nieco innym językiem lub przy pomocy innych narzędzi.

Zdaniem autorki, dialog międzypokoleniowy to sprawa nas wszystkich i każdego z osobna, ponieważ właściwe interpretowanie świata i rozumienie siebie nie jest możliwe bez spotkań międzypokoleniowych. Dialog między generacjami jest możliwym sposobem przeciwdziałania i zapobiegania współczesnym problemom społecznym. Wymaga to jednak aktywnego w nim udziału zarówno starszych jak i młodych. Dialog między pokoleniami jest więc poważnym wyzwaniem naszych czasów.

2. Teoretyczne ujęcie problematyki młodości i starości

Młodzież jako grupa społeczna, to zagadnienie bardzo rozległe, a przez to trudne do zdefiniowania. Świadczą o tym różne podejścia badaczy na przełomie ostatnich dziesięcioleci. Sama młodzież, jako badana grupa społeczna, ulega także ciągłym zmianom, jest dynamiczna. Jej specyfika, dążenia, system wartości ulegają przeobrażeniom wraz ze zmianami pokoleniowymi zachodzącymi w społeczeństwie.

Rozkwit badań nad młodzieżą przypada na lata sześćdziesiąte dwudziestego wieku, kiedy to przez państwa Europy zachodniej przetoczyła się fala buntów młodzieży, głównie z środowisk studenckich. Wstrząs społeczny wywołany tymi wystąpieniami spowodował wzrost zainteresowania młodzieżą i jej sprawami.

Czym zatem jest *młodzież*? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, mimo że intuicyjnie bez wysiłku określamy zakres znaczeniowy tego pojęcia. Młodzież jest rozpatrywana przez badaczy w różnych ujęciach, jednak wspólnym dla wszystkich koncepcji jest znaczący wpływ czynników biologicznych, psychologicznych oraz społecznych na okres życia zwany młodością.

W klasycznej koncepcji fenomenologicznej Helmuta Schelskiego, młodzież jest określeniem stanu przejściowego między przeciwstawnymi biegunami: dzieciństwem i dorosłością. Stan ten charakteryzuje potrzeba uzyskania pewności zachowań, która realizowana jest zwykle poprzez oddanie się jakiejś idei i/lub przez podjęcie wysiłków mających na celu uporządkowanie swojego życia; możliwe jest też jedno i drugie [Schelski, 1996, s. 104-106].

Friedrich H. Tenbruck twierdzi, że młodzież jest *...w swej istocie grupą społeczną, która (...) z kolei jest w różnorodny sposób powiązana wspólnotą świadomości, jednolitością tworzących ją i oddziałujących na nią sił i warunków, jak również stycznościami między grupami* [Griese, 1996, s. 128].

Młodzież, jako grupa społeczna, może istnieć tylko dlatego, że jej członków łączy pewna wspólnota zachowań, wartości i świadomości. Grupa ta posiada również swój aspekt historyczny a jej proces rozwoju zależny jest od ogólnego rozwoju struktur społecznych. Dlatego też wyodrębnia się ona z reszty społeczeństwa, następnie wchodzi w fazę partnerstwa ze społeczeństwem, a wreszcie osiąga dominację nad nim.

W kontekście antropologiczno-kulturowym Margaret Mead [2000] stwierdza, że młodzież to jednostki, które z racji wieku oraz otaczającej i odciskającej swe piętno kultury, dostosowują do niej swoje wartości i zachowania. Z drugiej strony autorka ta zauważa, że młodość to także pewien sposób pojmowania swojej tożsamości.

Również Józef Chałasiński, dostrzegając kulturę jako dominujący czynnik w postrzeganiu młodzieży, pisze: *(...) młodość to nie jest naturalny stan fizjologiczny i hormonalny, lecz element kultury, instytucja społeczna, której kształt zależy od struktury i kultury społeczeństwa* [Chałasiński, 1958, s. 39]. Młodość charakteryzuje się swobodą, zwolnieniem z pewnej odpowiedzialności społecznej, zależnością ekonomiczną i stanem przedmażeńskim. Zatem, ani wiek, ani inne kryteria biologiczne, ale zwyczajnie społeczne określają czas trwania i charakter tego okresu oraz granice swobody. Społeczeństwa jasno i klarownie określają wzory osobowo-społeczne, obowiązki i przywileje,

obowiązujące młodzież, gdyż umożliwia im to rozwój i zachowanie kultury, którą stworzyło [Chałasiński, 1958, s. 39-40].

Zdecydowanie inaczej definiuje młodzież Florian Znaniecki, który określa ją jako *zbiorowość osobników, którzy dopiero wchodzą w społeczne role ludzi dorosłych* [Znaniecki, 1991, s. 20]. Młodzi ludzie są zatem przedmiotem oddziaływania ze strony pokolenia starszego, które dokonuje podziału ról społecznych wśród młodego pokolenia według określonych przez siebie kryteriów.

Jednostkowe podejście do pojęcia *młodzież* dostrzegamy w koncepcji topologicznej Kurta Lewina. Młodzież określana jest przez tego autora jako jednostki znajdujące się w fazie przejściowej, w okresie zmiany przynależności grupowej. Ze względu na niejednoznaczne ustrukturalizowanie poznawcze przestrzeni życiowej jest ona różnie traktowana przez inne osoby ze swego środowiska, co prowadzi do niepewności i utraty orientacji, do konfliktów i napięć w zachowaniu oraz do pogorszenia samopoczucia [Griese, 1996, s. 45].

Również Erik H. Erikson określa młodzież jako jednostki znajdujące się w instytucjonalizowanym stanie przejściowym między dzieciństwem a dorosłością, w trakcie którego określone zostają ostateczne ramy tożsamości człowieka [Griese, 1996, s. 70]. W okresie tym jednostka zmagają się z: dojrzewaniem biologicznym, poszukiwaniem tożsamości, niepokojem, dezorientacją, wiązaniem się w grupy skupiające się wokół idei i doktryn, podatnością na ideologie i indoktrynację. Młodzież to jednostki młode w sensie chronologicznym i biologicznym, chociaż nie całkiem identyczne pod względem swoich cech społecznych. Młodość natomiast można rozumieć jako abstrakcyjne pojęcie, które określa stan, w jakim znajdują się młodzi ludzie lub fazę rozwojową jaką przeżywają. Termin młodzież odnosi się zatem do zbioru osobników w określonej grupie wiekowej, zaś termin młodość, do stanu jaki przeżywają.

W literaturze istnieją również definicje młodzieży uwzględniające kryterium biologiczne, które podają dokładne przedziały wiekowe, odnoszące się do określonych faz rozwoju człowieka, jak: okres młodości, dojrzewania dorastania. I tak na przykład, według Stanisława Baley'a wiek dojrzewania mieści się w przedziale między 13 a 20 rokiem życia, dla M. Kreutza młodość to okres między 11 a 21 rokiem, natomiast według M. Żebrowskiej wiek dorastania przypada na okres między 12 a 18 rokiem życia [Kozakiewicz, 1998, 224-255].

Proces przemian z dzieciństwa ku dorosłości dokonuje się w oparciu o liczne i daleko idące zmiany, które dotyczą trzech głównych aspektów rozwoju: biologicznego, psychicznego i społecznego. Zmiany w rozwoju psychicznym obejmują sferę poznawczą oraz kształcenie. Najbardziej typowymi cechami wieku młodzieńczego w rozwoju psychicznym są:

- przywiązanie, w szczególności do osób spoza rodziny, zwłaszcza nawiązywanie kontaktów z rówieśnikami i uleganie ich wpływom,
- przyjaźń, która nabiera w tym okresie szczególnej wartości i jest nawiązywana nie tyle z rówieśnikami, co z osobami o odpowiadającym sobie poziomie rozwoju i zainteresowaniach,

- seksualność, która zaczyna się kształtować wraz z pojawieniem się nowych doznań i doświadczeń w początkach okresu dorastania, którym towarzyszą przemiany w ujmowaniu siebie jako mężczyzny i kobiety,
- niezależność, czyli wzrost autonomii emocjonalnej i autonomii przy podejmowaniu decyzji,
- tożsamość - wraz z jej rozwojem rośnie szacunek i zaufanie do samego siebie, wiara we własne siły, świadomość i przekonanie o słuszności kierunku własnej drogi życiowej,
- uczuciowość charakteryzująca się wzmożoną emocjonalnością, czyli - niezwykłą intensywnością i żywością przeżyć uczuciowych, labilnością emocji oraz bezprzymiotowością uczuć,
- przekora, która przejawia się jako krnąbrność i nieposłuszeństwo wobec rodziców i wychowawców, a zachowanie nabiera cech arogancji, bezczelności i przesadnej pewności siebie, co prowadzi do częstych konfliktów z otoczeniem,
- potrzeba działania - potrzeba czynu, która często ma charakter wyczynu i nie mieści się w ramach powszechnie przyjętych form zachowania.

Powszechne w kulturze mity młodości pozycjonują młodych ludzi w relacji z dorosłymi jako mniej ważnych. Natomiast popularny obraz młodzieży jako zagrożenia dla przyszłości społeczeństwa przedstawia młodych ludzi jako silniejszych niż są w rzeczywistości. Stałym motywem, do którego wracają przede wszystkim media jest też pogląd, że młodzi ludzie stanowią problem dla reszty społeczeństwa i dla siebie.

Większość młodzieży czuje się jednak niedowartościowana: brak im miłości, akceptacji, poczucia bezpieczeństwa i pewności, że komuś na nich zależy. We współczesnym świecie brakuje wzorców, z których młodzi mogliby korzystać. Młodzież nie umie wybrać wśród ogromnej ilości sposobów przekazywania treści. Większość czasu spędza w świecie Internetu, seriali telewizyjnych lub gier komputerowych. Czasopisma również lansują swoich idoli. Media, które kształtują gusta i postawy odbiorców, także w istotny sposób biorą udział w procesie wychowania młodego pokolenia. Można dziś dostrzec kryzys kulturowy i etyczny młodego pokolenia. Młodzież rzadko kieruje się w swoim postępowaniu autorytetami i ideałami. Nie potrafi odnaleźć wzorów, które stanowiłyby drogowskaz w ich drodze do dorosłości. Dzisiejsza młodzież przyjmuje świat taki, jaki jest. Akceptuje go nie dlatego, że jest dobry, przeciwnie, mówi o nim bardzo krytycznie, głównie na poziomie relacji międzyludzkich, ale go akceptuje. To jest akceptacja typu: *Jest jak jest. Mówi się trudno i żyje się dalej.*

Podobnie jak okres młodości, również starość na poziomie indywidualnym, jest nieuchronna i wpisana w życie ludzkie. Procesy starzenia się populacji są procesami naturalnymi i dotyczą wszystkich społeczeństw. Dlatego też starość i starzenie się są przedmiotem prac badaczy wielu dyscyplin naukowych. W literaturze przedmiotu używa się również różnych określeń dla opisanego osób w późnych latach ich życia.

Zdaniem Józefiny Hryniewicz wielu autorów unika używania pojęć: „człowiek stary”, „ludzie starzy”, gdyż ma to, ich zdaniem, w społecznym odbiorze pejoratywny wydźwięk. Jest w literaturze „starość” i „starzenie się”. W Polsce ukształtował

się i utrwalił negatywny stereotyp człowieka starego (osoby starej). Wyrażenie „starzec”, (osoba „stara”) nie jest kategorią opisującą sytuację, położenie i status osoby w zaawansowanym wieku, naznaczającą ją negatywnymi skojarzeniami i stereotypami. Ale powszechnie używane w literaturze określenie „osoba starsza” tym bardziej nie opisuje osób w zaawansowanym wieku. Trudności z definiowaniem wieku, od którego rozpoczyna się starość człowieka, nie są zagadnieniem nowym ani problemem polskim. W różnych kulturach unika się nazywania osób w późnych latach ich życia. W czasach powszechnego kultu nieustannej młodości i sprawności trudno określić wiek, od którego zaczyna się starość. Dyskusja o tym, kto jest, a kto nie jest starym człowiekiem, wydaje się nie mieć końca. Dlatego autorka ta proponuje, żeby za osoby stare uznawać te osoby, które same siebie określają jako takie. Podobnie jak z określeniem narodowości: ten jest Polakiem, kto sam siebie tak określa i identyfikuje się z narodem polskim. [Hrynkiewicz, 2012, s. 13-14].

O różnych obliczach starości możemy wiele dowiedzieć się z literatury gerontologicznej, psychologicznej i socjologicznej. Starość analizowana jest z różnych punktów widzenia. Definicja, jak i kryteria starości zależą od uczuciowego ustosunkowania się społeczeństwa do tego okresu życia człowieka. Zatem, to kultura danego społeczeństwa wyznacza i przypisuje atrybuty kolejnym etapom ludzkiego życia. W przypadku starości, traktowanej jako wiek, w którym następuje wycofywanie się z ról stanowiących w istotny sposób o pozycji społecznej, można mówić o pewnego rodzaju stratach zarówno dla osób tworzących tę kategorię wieku, jak i pozostałych pokoleń, na barki których spada obowiązek zapewnienia im opieki, pomocy i wsparcia [Kotlarska-Michalska, 2000, s. 150].

Zazwyczaj jednak starość postrzegana jest jako okres w rozwoju człowieka po ukończeniu 60–65 roku życia, ponieważ właśnie wtedy uaktywniają się zjawiska fizyczne, psychiczne i społeczne właściwe dla starości. Mimo, że jest to proces naturalny, zależy on od wielu czynników, takich jak choćby genetyka organizmu czy warunki społeczno-socjalne.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) dzieli starość na trzy okresy:

- od 60 – 65 r. do 74 roku życia - starość wczesna zwana wiekiem starzenia się,
- od 75 do 89 lat - starość pośrednia,
- od 90 roku życia do śmierci - starość bardzo późna lub okres długowieczności [www1].

Ludzie starsi mają dokładnie takie same potrzeby jak dzieci, młodzież, młodszy dorośli. Jednak ich potrzeby mają inny wymiar jakościowy i ilościowy: potrzebują więcej czasu, cierpliwości i zrozumienia, stawiają na jakość, a nie ilość kontaktów, wolniej się uczą, ale za to dokładniej. Ludzie starsi są skarbnicą wiedzy i umiejętności, często dziś niedocenianej przez młodzież, która ma ambicje samodzielnie przeżyć własne życie. Jednak korzystanie za źródeł mądrości i doświadczeń starszego pokolenia jest jedynym źródłem społecznego rozwoju. Gwarantuje mocne fundamenty w postaci tradycji, historii, zasad i wartości [Wiśniewska, 2012, s. 18].

Gerontolodzy, analizujący jakość życia człowieka w okresie starości, podkreślają znaczenie realizacji potrzeb społecznych i psychicznych seniorów. Wśród najistotniejszych wymieniają:

- potrzebę przynależności, o zaspokojeniu której świadczy ilość kontaktów interpersonalnych, osamotnienie i samotność, więź z dawnym i nowym środowiskiem oraz stosunki z rodziną osoby starej;
- potrzebę użyteczności i uznania opartą na subiektywnej ocenie własnej sytuacji i udziale w różnych formach aktywności;
- potrzebę niezależności, której zaspokojenie wiąże się ze stopniem samodzielności (ekonomicznej, mieszkaniowej) seniorów w nowym środowisku czy nowych warunkach;
- potrzebę bezpieczeństwa fizycznego i psychicznego, o zaspokojeniu której świadczy stopień korzystania z urządzeń miejskich, instytucji, znajomości miasta i funkcjonowania w nim, samopoczucie w mieszkaniu i osiedlu, oparcie w rodzinie i poza nią;
- potrzebę satysfakcji życiowej, przez którą rozumie się subiektywną ocenę zadowolenia z własnego usytuowania w nowym środowisku;
- potrzebę akceptacji samego siebie i innych, potrzebę osiągnięć, a także samostanowienia o sobie i swoim życiu [Juraś-Krawczyk, 2007, s. 136–137].

Niestety, w odniesieniu do osób starszych funkcjonuje w społeczeństwie wiele stereotypów, które są odzwierciedleniem sytuacji tych osób w społeczeństwach. Omawiając zagadnienie wieku starszego, dostrzegamy pewien paradoks, iż o ile niemal wszyscy ludzie chcą dożyć sędziwej starości, to nikt już nie chce być starym. Takie podejście wiąże się z dominującym w dzisiejszym świecie postrzeganiem starości jako schyłku ludzkiego życia, charakteryzującego się nieporadnością i poczuciem społecznej nieużyteczności. Często stwierdza się, że ludzi starych cechuje bierność oraz zależność od otoczenia.

Tę bierno-zależną postawę przypisywaną ludziom starszym można jednak interpretować jako przejaw instynktu samozachowawczego, uruchamianego przez obniżone poczucie bezpieczeństwa, wynikające zwykle ze słabego stanu zdrowia i sytuacji socjoekonomicznej. Ludzie starsi często w sposób bolesny muszą się także konfrontować ze społecznym stereotypem człowieka starego, zgodnie z którym wielu rzeczy już zwyczajnie nie wypada w tym wieku robić. Żyjemy bowiem w czasach kultu młodości i młodego, zdrowego ciała. Konsekwencją tego jest bardzo groźne zjawisko gerontofobii, będące panicznym lękiem młodych osób przed starością. Panujący kult młodości niesie ze sobą jeszcze jedno niekorzystne zjawisko społeczne, którym jest zaprzeczanie starzeniu się, czyli brak akceptacji starości określanej jako ageizm. Socjologowie mówią także o innym postępującym zjawisku społecznym, a mianowicie o dyskryminacji ze względu na wiek. Wszystko to pogłębia negatywny stereotyp starości, będący krzywdzącym i nieprawdziwym wyobrażeniem społecznym. Ten ageizm znajduje odzwierciedlenie w sposobie traktowania ich przez społeczeństwo, instytucje czy media [Janiszewska-Rain, 2005, s. 612].

Zjawisko stereotypów starości badano już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Według amerykańskich badaczy w świadomości młodych osób występują

zarówno pozytywne jak i negatywne wyobrażenia na temat ludzi starych. Pozytywne wyobrażenia można ująć w trzy grupy:

1. wizerunek wzorowego dziadka (zdolny, mądry, wyrozumiały, aktywny, wielkoduszny, zorientowany na rodzinę, otoczony młodymi);
2. mędrzec (inteligentny, interesujący, skoncentrowany na przyszłości, opowiadający historie z przeszłości);
3. liberalna matka lub ojciec rodu (dojrzałość emocjonalna, społeczna, „życie życiem swoich dzieci”).

Negatywne opinie na temat ludzi w podeszłym wieku autorzy ci opisali w postaci pięciu wzorów osobowych:

1. typ człowieka słabego, bezbronnego, samotnego, i /lub osamotnionego, niezaangażowanego (wyłączonego) społecznie;
2. typ człowieka zniechęconego;
3. typ „wścibskiego sąsiada”;
4. typ „starej torby” i „włóczęgi”;
5. typ „złośliwca” i „skąpca” [Słupska-Kwiatkowska, 2011, s. 128].

Do stereotypizacji starości przyczyniają się zapewne postawy, jakie seniorzy reprezentują wobec własnej starości. Według amerykańskiej badaczki S. Reichard wyróżnia się pięć postaw ludzi starszych w stosunku do świata, do siebie i do własnej starości:

1. postawa konstruktywna - polegająca na tym, że człowiek ma pogodny nastrój i jest wewnętrznie zrównoważony, ma również satysfakcjonujące go kontakty międzyludzkie, potrafi cieszyć się życiem, jest tolerancyjny, z poczuciem humoru; akceptuje własną starość i fakt odejścia na emeryturę; ewentualność śmierci traktuje jako naturalne zdarzenie nie wywołujące rozpacz i żalu; jest optymistycznie zorientowany na przyszłość, bowiem ma dodatni bilans i może liczyć na pomoc ze strony otoczenia społecznego;
2. postawa zależności cechuje osoby bierne i zależne od innych (od partnera małżeńskiego lub swego dziecka); rodzina jest im potrzebna do zapewnienia poczucia bezpieczeństwa i umożliwia utrzymanie harmonii wewnętrznej;
3. postawa obronna jest charakterystyczna dla ludzi opancerzonych psychicznie, przesadnie opanowanych, sztywnych, zaabsorbowanych aktywnością zawodową, samowystarczalnych; odczuwają lęk przed śmiercią i niedołęstwem, który maskują wzmożoną aktywnością; w ich postawie jest lekkie znerwicowanie i okazywanie zazdrości wobec młodych ludzi;
4. postawa wrogości do otoczenia, charakterystyczna dla starych gniewnych, którzy są agresywni, wybuchowi i podejrzliwi, przerzucają na otoczenie pretensje oraz winy za wszelkie niepowodzenia; traktują starość jako okres wyrzeczeń i ubóstwa, zniedołężnienia i utraty sił; zazdroszczą młodym ich wieku, nie mogą się pogodzić ze starością, buntują się przeciwko niej, a zarazem odczuwają lęk przed śmiercią;
5. postawa wrogości do siebie, charakteryzuje ludzi o ujemnym bilansie życiowym, unikających powracania do wspomnień życiowych, ponieważ w ich życiu było

wiele niepowodzeń i trudności; są nieaktywni i mało zaradni, biernie przyjmują to, co zsyła im los; nie zaspokojona potrzeba miłości jest powodem ich depresji; mają żal i pretensje do samych siebie; towarzyszy im poczucie osamotnienia i zbędności, śmierć traktują jako wyzwolenie od nieszczęśliwej egzystencji [Kotlarska-Michalska, 2000, s. 150-151].

Po stronie osób starszych znajduje się także szereg barier, utrudniających im efektywne funkcjonowanie:

- brak wcześniejszych wzorców w zakresie możliwych zajęć, działań, które można podejmować na emeryturze,
- konieczność odnalezienia się na nowo w funkcjonowaniu bez pracy zawodowej; najczęściej seniorzy ograniczają wtedy swoje życie jedynie do sfery domu i rodziny, co stanowi trudność dla nich samych oraz ich najbliższych,
- bariery mentalnościowe - w pewnym wieku nie wszystko wypada i nie wszystko można robić, w efekcie czego dochodzi do samowykluczania się osób starszych z różnych aktywności oraz powolnego wycofywania się ze sfery publicznej,
- problemy finansowe, często subiektywne, ponieważ prawdziwą barierą do wydawania pieniędzy przez seniorów jest przekonanie, że powinni raczej wspierać swoje dzieci i wnuki, co sprawia, że rzadko wydają na siebie pieniądze i szukają takich sposobów spędzania czasu, które nie wiążą się z jakimikolwiek wydatkami.

Postawa, jaką reprezentuje człowiek w starszym wieku jest niewątpliwie uwarunkowana wieloma czynnikami, w pewnym stopniu jest przeniesieniem cech charakterologicznych i osobowościowych z okresu dojrzałego. Nie mniej jednak potrzebne jest aktywne oddziaływanie na postawy osób starszych, sprzyjające budowaniu ich otwartości na nowe doświadczenia i relacje. Aktywizacja ta powinna być ukierunkowana na wypracowanie zdrowego egoizmu i nakreślenie wzorów spędzania czasu na emeryturze. Pamiętając o rozlicznych ograniczeniach podeszłego wieku np. zdrowotnych, należy pamiętać, że świat jest też dla osób starszych.

3. Dialog międzypokoleniowy – czy jest potrzebny i jaki powinien być?

Zgodnie ze słownikiem języka polskiego „pokolenie” (generacja – łac. generatio – rodzenie, tworzenie) to termin posiadający kilka konotacji. W naukach biologicznych to konotacje związane z urodzeniem. Natomiast definicje kulturowe i antropologiczne traktują pokolenie jako grupę osób w podobnym wieku, ukształtowaną przez określone obyczaje, tradycję, kulturę i historię.

Termin „pokolenie” jest obecny zarówno w języku codziennym jak i dyskursie naukowym. Przełom w myśleniu o pokoleniu stanowiła koncepcja Mannheim’a ogłoszona w latach czterdziestych XX wieku. Mannheim stwierdził, że pokolenia nie tworzy sam fakt narodzenia się w tym samym czasie, ani fakt bycia w tym samym czasie dorosłym czy dzieckiem. Dopiero możliwość świadomego przeżycia tych samych wydarzeń społeczno-historycznych i tych samych treści życia tworzy pokolenie. Osoby z tego samego pokolenia charakteryzują podobne motywy, postawy, orientacje i hierarchię

wartości. Zatem pokolenia nie są jedynie kategoriami biologicznymi ustalonymi na podstawie kryterium wieku, ale są rezultatem procesów społecznych i historycznych. To pokolenia decydują o kształcie całego społeczeństwa. Zmiany pokoleń ulegają przyspieszeniu i dynamizacji tym szybciej im szybciej zmienia się społeczeństwo, a tym samym środowisko społeczno – kulturowe i technologiczne. Autor ten wskazuje dwa typy społeczeństw, dynamiczne i statyczne. Społeczeństwa dynamiczne dążą do współpracy z młodzieżą, gdyż są zainteresowane szybkimi zmianami i rozwojem. Przeciwnieństwem są społeczeństwa statyczne, tradycyjne. W społeczeństwach tych zmiany zachodzą powoli i opierają się na doświadczeniach starej generacji [Griese, 1996, s. 84-86].

Obecna młodzież jest pokoleniem, ponieważ ma taką sumę doświadczeń wieku dorastania, jaka nie towarzyszyła jej poprzednikom. W dodatku, choć nie bardzo chce się do tego przyznać, młodzież robi się coraz bardziej podobna, powstają pewne wspólne wzory zachowań. Współczesnych ludzi młodych nazywa się między innymi: pokoleniem transformacji, dziećmi wolnego rynku, pokoleniem X, pokoleniem Jana Pawła II, pokoleniem MP3, pokoleniem ME (od Milenium i angielskie Ja – czyli pokolenie przełomu milenijnego i pokolenie indywidualistów), pokoleniem Z, pokoleniem cyber, pokoleniem ekstremy.

Z socjologicznego punktu widzenia ludzie starzy także tworzą pokolenie, gdyż (...) są grupą społeczną o podobnych doświadczeniach życiowych, o podobnych potrzebach społecznych i o podobnym stosunku do rzeczywistości. Pokolenie to jest grupą społeczną o podobnym stosunku emocjonalnym do wartości, na podstawie których kształtowało swój stosunek do świata społecznego i fizycznego. Stara się zatem chronić najcenniejsze wartości, zasady i normy, które tworzyło i w których żyło, a co, jak historia wskazuje, staje się powodem konfliktów międzypokoleniowych. (...) Socjologiczny punkt widzenia starości określić można jako widzenie człowieka starego przez pryzmat jego ról społecznych, jego aktywności w grupach, zbiorowościach i strukturach społecznych [Kotlarska-Michalska, 2000, s. 148].

Interesujące przemyślenia na temat sytuacji życiowej wspólnie żyjących pokoleń prezentuje Margaret Mead [2000], która wyróżnia trzy typy kultury: kulturę postfiguracywną, kofiguracywną i prefiguracywną. Zmiany zachodzące w tych kulturach implikują sytuację życiową wszystkich wspólnie żyjących pokoleń. Autorka ta twierdzi, że w kulturze postfiguracywnej zmiany zachodzą tak wolno, że życie poprzednich pokoleń przypomina sposób życia następnych generacji. Średnie pokolenie wychowuje swoje dzieci w taki sam sposób, w jaki samo zostało wychowane, a starsze pokolenie stanowi autorytet i wzór do naśladowania dla młodych.

Rozwój cywilizacyjny, wzrost imigracji, pojawianie się nowych technologii spowodowały rozwój kultury kofiguracywnej. W tej kulturze między generacjami wytworzyła się przepaść, która spowodowała, że pokolenie młodsze pozbawione doświadczenia starszych i gotowych wzorców, zostało zmuszone do samodzielnego szukania nowych stylów zachowania u rówieśników. Do wzmocnienia procesu kofiguracyjnego przyczyniają się w szczególności środki masowego przekazu lansujące nowe style, postawy i zachowania. W kulturze kofiguracywnej pokolenie starsze nadal pełni istotną rolę, starsi nadal

przekazują młodym wartości, które uważając za słuszne, ale młodzież może poszerzać je o wzory alternatywne.

Trzecim typem kultury, w który, zdaniem badaczki, wkracza współczesne społeczeństwo jest kultura prefiguratywna. Charakterystyczne dla tej kultury jest tempo głębokich zmian zachodzących w ciągu zaledwie jednego pokolenia, które powoduje ogromny rozłam między pokoleniami. W takich warunkach przyszłość jawi się młodym jako coś zupełnie niezrozumiałego. Młodzi spostrzegają, że starsi nie są w stanie przezwyciężyć trudności, gdyż używają takich środków i metod, za pomocą których niewiele da się zmienić. Również starsza generacja, sama w pewnym sensie zagubiona, nie potrafi przeciwstawić się młodemu pokoleniu. Następuje swoiste odwrócenie ról - pokolenie młodsze lepiej pokonuje trudności a pokolenie starsze, nie nadążające za zmianami, zmuszone jest uczyć się od młodszych.

Najbliższy dialogowi międzygeneracyjnemu jest układ relacji międzypokoleniowych przede wszystkim w kulturze kofiguratywnej, ale, w korzystnych warunkach, także w kulturze prefiguratywnej. Niemniej jednak wszystkie wymieniane wyżej zjawiska powodują, iż obie generacje stają się wobec siebie coraz bardziej odległe, odizolowane, wyobcowane, ale również coraz bardziej samotne.

Dialog ma długą historię. Na przestrzeni wieków był różnie pojmowany i przechodził różne koleje aż do wyodrębnienia się dialogiki, czyli filozofii dialogu, za twórcę której uznawany jest M. Buber. Podstawowa zasada jego filozofii brzmi „Bez TY nie ma JA”. Autor ten wysunął postulat spotkania człowieka z człowiekiem, spotkania, które wpływa na osobowość człowieka i całkowicie ją przeobraża. Istotą dialogu jako takiego spotkania jest jego osobisty wymiar, poszanowanie dla inności, otwarcie się na drugiego i pełna akceptacja jego istnienia i odmienności [Żółtowska, 2013, s. 18-19].

Dialog to rozmowa. Lecz pamiętajmy, że nie każda rozmowa jest dialogiem. Dialog ma prowadzić do rozwiązania zaistniałego problemu, podjąć próbę jego rozwiązania, umożliwić wzajemne poznanie. Wyklucza schemat zwycięzca – pokonany, w którym zwycięzcą jest na ogół osoba starsza (przynajmniej tak się jej zdaje), a pokonanym młody człowiek. Może być też odwrotnie. Dialog jest zatem komunikacją – rozmową, bez pokonanych i zwycięzców, proponuje kompromis zadowalający obie strony. Za pierwszy warunek dialogu rzeczywistego należy uznać wzajemne podmiotowe traktowanie, a więc przyjęcie przez młodego człowieka osoby starszej jako pełnoprawnej osoby i przez starszego człowieka osoby młodej również. Każda z nich ma prawo do własnego zdania, własnych słabości. Dialog nie powinien być jedynie krytyką młodego czy starszego człowieka, lecz poszukiwaniem rozwiązania, poznaniem go, jego zdania, uczuć. Zasada aktywnego słuchania wyklucza moralizowanie, pouczenie, wypytywanie, ocenianie czy ostrzeganie. Proponuje słuchać spokojnie i z uwagą, z zachowaniem prawa do prywatności. Dla zaistnienia dialogu w ogóle ważne jest okazywanie sobie wzajemnego zainteresowania i troski.

Dialog międzypokoleniowy jest podstawą solidarności międzypokoleniowej, czyli odpowiedzialności społecznej za opiekę i ochronę jego członków, odpowiedzialności za zachowanie człowieczeństwa. Nie ma też nic wspólnego ze źle pojętą rywalizacją.

Jest to rodzaj niepisanej, ale cały czas obowiązującej umowy między generacjami, którą charakteryzuje:

- akceptacja siebie nawzajem, swej obecności w przestrzeni publicznej,
- komunikacja, czyli poznanie swoich potrzeb i oczekiwań,
- zrozumienie siebie nawzajem,
- solidarność zakładająca korzyści dla wszystkich,
- wzajemność,
- aktywność obustronna.

Budowanie solidarności międzypokoleniowej poprzez dialog zaspokaja ważną wśród osób starszych potrzebę bycia użytecznym i potrzebnym. Wydaje się, że zaspokajanie tej ważnej, społecznej potrzeby, stanowić może punkt wyjścia dla odbudowy i podtrzymania relacji społecznych, tak ważnych dla obu grup: młodych i starych. Ludzkie, fundamentalne potrzeby - potrzeba bezpieczeństwa, miłości, przyjaźni, zrozumienia, opieki, czy pomocy, wreszcie przynależności - są przecież takie same dla młodego jak i starszego pokolenia. Powinniśmy więc uwalniać się od stereotypów i uprzedzeń, rozwijać postawy prospołeczne, uwrażliwiać na wzajemne potrzeby i oczekiwania.

Aby relacja z seniorem była atrakcyjna dla młodzieży powinien on pielęgnować w sobie pewne cechy. Przede wszystkim musi być osobą otwartą na odmienność i nastawioną na własny rozwój, Wycofywanie się z życia, skostniałość przekonań i zamknięcie się na ludzi to problemy starości, które stają się barierą na drodze do porozumienia nawet w rodzinach, a co dopiero w sytuacji dialogu międzygeneracyjnego.

Wyniki licznych badań wskazują, że wizerunek osób starszych w oczach osób młodszych jest ambiwalentny – z jednej strony wypowiedziom dotyczącym osób starszych towarzyszy duży szacunek, z drugiej pojawiają się głosy świadczące o dystansie i uczuciu politowania. Młodzi ludzie boją się nadmiernej religijności, sztywności, zamknięcia umysłowego. Obawiają się nadmiernego mądrzenia się. Marzą o tym jednak, aby dobrze się zestarzeć i zazwyczaj znają kogoś, komu się to udało. Opisują tę osobą jako kogoś, kto na emeryturze odnalazł szczęście, bliskość z innymi, kto potrafi żyć dla siebie, kto zachowuje uśmiech, nie poddaje się, nie smuci, nie zrzędzi. Natomiast wizerunek osób młodych, który powstaje w wyobraźni osób starszych, wyraźnie rozpada się na dwie kategorie: młodych – nastolatków, którzy są bezideowi, hałaśliwi, niegrzeczni, niesforni oraz młodych dorosłych, którzy są w trudnym i bardzo wymagającym okresie swojego życia, mają przed sobą ważne wyzwania, dużo odpowiedzialności, problemów. Stąd chęć niesienia im pomocy i wsparcia nawet kosztem własnej wygody czy korzyści. Z tą grupą młodych najchętniej solidaryzują się osoby starsze.

Mimo, że osoby młodsze mają dużo szacunku dla osób starszych, to jednak jest to często szacunek naznaczony biernością, przeczekiwaniem, dostosowywaniem się do okoliczności. Oznacza to, że osoby młodsze raczej wytrzymują ze starszymi niż cieszą się na spotkanie z nimi. Mają poczucie, że doskonale wiedzą, czego mogą się spodziewać, na co mogą liczyć. Wiedzą też, gdzie czają się zagrożenia – większość uważa, że trzeba unikać kwestii związanych z polityką i kościołem. Bardzo często niepowodzenia w nawiązaniu bliższego kontaktu z własnymi dziadkami (np. wspólne przedsięwzięcia),

prowadzą do wycofania się z kontaktu w ogóle. Tym, co bardzo zniechęca młode osoby jest postawa starszych, którą można streścić jako: *sluchaj, co do ciebie mówię, zamiast: porozmawiajmy*. To samo dotyczy działania: młode osoby potrzebują raczej wymiany, wzajemnego czerpania od siebie (np. babcia nauczy mnie gotowania pierogów, a ja jej pokażę, jak się robi pizzę), natomiast osoby starsze postrzegają tę relację raczej w kontekście odwdzięczania się za przysługi, przy czym przysługi te pochodzą z niezależnych obszarów (np. babcia ugotuje wnukowi obiad za to, że młody skosi jej trawę). Osoby młode oczekują dialogu, a nie mentoringu, na który nastawione są osoby starsze. Starsi chcą uczyć patriotyzmu, dobrego życia i tego, co wypada – chcą wychowywać. Równocześnie chcieliby, by osoby młodsze opowiadały o swoich przeżyciach – chcą być powiernikami. Badania wskazują, że brak zaufania osób młodszych ma swoje źródło w obawie przed dyrektywnością osób starszych.

Dialog międzypokoleniowy nie powinien być więc krytyką młodego czy starszego człowieka, lecz poszukiwaniem rozwiązania, poznaniem go, jego zdania, uczuć. W dialogu międzypokoleniowym nie chodzi przecież o ujednoczenie poglądów, ale ich różnorodność. Młodzi nie oczekują rozwiązań, gdy mówią o swoich problemach. Rady często zamykają, lepiej jest wysłuchać i w sposób otwarty podzielić się sobą. Istotne jest, by stwarzać okazje do tego typu spotkań, by dzielić się między sobą własnym sposobem postrzegania świata, preferowanymi wartościami, tradycją. Tak więc seniorzy mogą stać się przewodnikami naszego życia, przekazać własne rozumienie człowieka, świata, wartości. Młodzi nie chcą być pouczeni, ale chcą poznawać doświadczenia starszych i wyciągać z nich wnioski na przyszłość. Zasadami ważnymi w dialogu starszych i młodych jest:

- nieocenianie, otwarcie na inność, akceptacja różnorodności postaw, doświadczeń i wyglądu;
- ciekawość drugiego człowieka, chęć poznania siebie nawzajem;
- otwartość na wzajemne słuchanie i wzajemne uczenie się;
- zadbanie o integrację, szukanie wspólnych przestrzeni (pasje, doświadczenia etc);
- tworzenie atmosfery bycia razem, a nie wychowywania, pouczenia;
- przełamywanie stereotypów wiekowych, czujność na stereotypy i dominację;
- pełne uczestnictwo każdego pokolenia - zaangażowanie uczestników w dialogu i poczucie wpływu na jego przebieg i rezultaty;
- budowanie poczucia zaangażowania wobec siebie nawzajem.

Współcześnie relacja „Mistrz i Uczeń” nie jest w sposób tradycyjny przypisana do wieku, ale zależy od umiejętności i doświadczenia, które posiadają zarówno młodzi, jak i starsi. Jest to nowa sytuacja, która wymaga otwartości na zamianę ról, wzajemne uczenie i słuchanie się. Obie strony muszą podjąć wysiłek, aby spotkać się na partnerskich zasadach. Ważna jest wzajemna ciekawość, otwartość na inność, ale także postawa wzajemnego szacunku, która wiąże się z otwartością i tolerancją wobec drugiego człowieka. Pamiętajmy zatem, że:

Każde pokolenie ma prawo do swego stylu życia, zainteresowań, do swego towarzystwa i rozrywek, każde reprezentuje inne wartości i może wiele dać z siebie dla wspólnego dobra.(...) W stosunkach między pokoleniami potrzebna jest kultura, takt i sztuka

dplomacji, na pierwszym miejscu jest zdrowy rozsądek i sprawiedliwość, bo tam gdzie są one naruszone nieuchronnie dochodzi do pretensji i konfliktów [Wnuk, 2013, s. 66].

Dzięki temu może nastąpić rozumienie potrzeb osób przynależących do nich oraz umiejętność współtworzenia rzeczywistości społecznej z uwzględnieniem potencjału i możliwości wszystkich pokoleń. Przy tak sformułowanym zagadnieniu, dialog międzypokoleniowy jawi się jako skuteczne narzędzie, za pomocą którego społeczeństwa mogą dążyć do inteligentnych relacji międzypokoleniowych.

4. Dialog międzypokoleniowy w wymiarze prywatnym i publicznym

Próbę budowania dialogu międzypokoleniowego, wg. Karla Mannheim'a, można podejmować tylko z przedstawicielami tzw. pokoleń rzeczywistych, które obejmują tych reprezentantów danego pokolenia, którzy (...) *są w stanie poddać się wirowi zmiany społecznej*" i „*rzeczywiście uczestniczyć w nurtach społecznych i intelektualnych charakterystycznych dla ich społeczeństwa i okresu historycznego* [Rosochacka-Gmitrak i Chabiera, 2013, s. 5]. Takie podejście pozwala bowiem rozłożyć odpowiedzialność przedstawicieli wszystkich pokoleń za jakość dialogu oraz odchodzić od wskazywania winnych stron w przypadku konfliktu czy napięć międzygeneracyjnych. W takim ujęciu relacje międzypokoleniowe w społeczeństwie o wciąż przedłużającym się cyklu życia rysują się jako sytuacja, w której różne pokolenia zgadzają się żyć razem i dążyć do wspólnych celów. Tylko takie nastawienie stwarza podwaliny nowych form interakcji międzypokoleniowych w społeczeństwie. Jedną z nich jest właśnie dialog między generacjami.

Dialog międzypokoleniowy posiada wymiar prywatny (utożsamiany z życiem rodzinnym) i publiczny (utożsamiany z życiem społecznym). Aspekt prywatny doczekał się bogatej refleksji. Natomiast aspekt publiczny zdaje się rozwijać od momentu, w którym zostały podjęte globalne oraz lokalne wyzwania związane ze starzeniem się społeczeństwa. Obydwa wymiary ulegają przeobrażeniom. W dialogu międzypokoleniowym, zarówno w wymiarze prywatnym jak i publicznym, zakłada się wykorzystanie potencjału seniorów, na który składa się:

- mądrość życiowa (wiedza życia), wynikająca z wiedzy zdobytej, nabytych kompetencji oraz bogactwa duchowego, rozumianego jako odpowiedzialność, opiekuńczość, rozwaga, równowaga emocjonalna i empatia;
- potencjał społeczny (relacyjny) wyrażający się zaangażowaniem w życie społeczne; jest dojrzewaniem w człowieczeństwie przez działanie na rzecz innych;
- potencjał dotyczący życia rodzinnego;
- potencjał psychologiczny, na który składa się: poczucie skuteczności (wiara we własne możliwości); optymizm (przypisywanie pozytywnych znaczeń wydarzeniom); nadzieja (posiadanie siły woli, uporczywości w osiągnięciu celów); elastyczność (umiejętność trwania w trudnych sytuacjach problemowych);
- potencjał przekazu kulturowego dotyczący pamięci historycznej i patriotycznej: miasta, regionu, kraju;
- potencjał dotyczący wiedzy zawodowej, w tym w sposób szczególny profesji wymierających [Wnuk, 2013, s. 64-65] .

Mówiąc o dialogu międzypokoleniowym w wymiarze prywatnym mamy na uwadze przede wszystkim rodzinę. Rodzina, jako podstawowa grupa w strukturze społecznej, jest zwierciadłem, w którym odbijają się wszelkie zmiany zachodzące w społeczno-politycznym organizmie państwa. Trzeba jednak mocno podkreślić, że czasy nam współczesne zmieniły kształt relacji rodzinnych. Niewątpliwie miał na to także wpływ przebiegający intensywnie proces industrializacji i urbanizacji, a także zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze.

Wyniki badania DIALOG Population Policy Acceptance Study (PPAS), mającego na celu poznanie opinii ludności 14 krajów europejskich, w tym Polski, na temat zachodzących procesów demograficznych, wykazały, że Polacy w największym stopniu opowiedzieli się za stwierdzeniem, że dzieci powinny opiekować się starymi rodzicami (90,1%), a krewni starszymi członkami rodziny (80,2%). Ponad 85% respondentów wyraziło wolę wspólnego mieszkania ze starymi rodzicami. Wśród badanych to najczęściej Polacy byli zdania, że osoby w starszym wieku powinny przebywać w domu rodzinnym, aby mieć zapewnioną opiekę dzieci lub krewnych (60,2%) [Bojanowska, 2012, s. 34-35].

Rodzina niewątpliwie stanowi najistotniejszą przestrzeń spotkań osób należących do różnych pokoleń. Jednak coraz częściej spotkania te przybierają charakter incydentalny. Ludzie starsi natomiast bardzo wysoko cenią sobie więzy rodzinne, ponieważ kontakty rodzinne są jednym z najważniejszych stosunków społecznych, w jakich pozostaje stary człowiek. Mają one dla niego duże znaczenie. Rolą i powołaniem ludzi starych we współczesnej rodzinie jest doradzać i wychowywać, strzec moralnego porządku i wdrażać go młodym. Istnieje dziś ogromna potrzeba takiego działania przy ukazaniu tych wartości, które reprezentuje starość i które może ona z siebie dać zarówno w rodzinie, jak i w szerszym społecznym zakresie [Wiśniewska-Roszkowska, 1989, s. 9]. Do podstawowych wartości wieku sędziwego, z których powinna skorzystać współczesna rodzina, można zaliczyć: chęć bezinteresownego działania, zakorzenienie w czasie, co gwarantuje trwanie i tworzenie historii rodziny, doświadczenie zdobyte w ciągu długich lat życia i cierpliwość. Mądrością starości jest także całościowa wizja życia, chęć do okazywania czułości, która obejmuje przede wszystkim dzieci i wnuki, a także miłość do ojczyzny, czyli patriotyzm.

Relacje w rodzinie winny być postrzegane, jako wymiana darów. Obecność ludzi starszych w rodzinie pozwala dostrzec zależność występującą między jej członkami. Z jednej strony, starzy często potrzebują pomocy ze strony swoich dzieci, z drugiej nie należy zapomnieć o ich cennym wkładzie w życie rodzinne. Osoby te, z racji długich lat życia, mają możliwość spoglądania z dystansem na wartości, jakie preferuje współczesny świat. Mądrość zdobyta dzięki doświadczeniom całego życia pozwala im dostrzec ulotność tego wszystkiego, co można policzyć. W czasach, kiedy rządzi kryterium użyteczności i wydajności, osoba starsza powinna być biegunem ukierunkowanym zarówno dla dorosłych, jak i dla młodzieży. To z jej strony może płynąć wychowawcza zachęta do tego, aby w życiu kierować się wyższymi wartościami ducha, które nigdy się nie starzeją. Osoby starsze są zawsze gotowe, by służyć młodszym swoją mądrością, radą, opartą na doświadczeniu długich lat życia. W trudnych chwilach, jakie nieraz

pojawiają się w życiu, ludzie starsi bywają dla swoich dzieci naprawdę wartościową podporą. Trzeba zdecydowanie podkreślić, że stała czy czasowa obecność ludzi starszych w rodzinie jest czynnikiem wychowawczym i scalającym różne pokolenia, które winny się wzajemnie uzupełniać. Młodzi ludzie często mają lepszy kontakt z dziadkiem czy babcią, niż z własnymi rodzicami, którzy niejednokrotnie pochłonięci są pracą i nie znajdują dla nich czasu.

Liczne badania socjologiczne wykazują, że osoby w starszym wieku bardzo chętnie podejmują się czynnej roli dziadka i babci. Jest to rola ogromnie satysfakcjonująca i rzadko określana jest jako obciążająca fizycznie i psychicznie. Wręcz przeciwnie, staje się ona źródłem satysfakcji i zadowolenia. Można również zaryzykować stwierdzenie, że dzięki wnukom życie człowieka w starszym wieku nabiera właściwych barw. Z jednej strony posiadanie wnuków zmusza do aktywności ruchowej i umysłowej, z drugiej strony sprzyja zadowoleniu z kontynuacji linii biologicznej. Zdaniem L. Dyczewskiego, wnuki stają się fundamentalnymi, nowymi wartościami w życiu dziadków, po utracie innych wartości, które odgrywały ważniejszą rolę w okresie czynnej pracy zawodowej [Dyczewski 1985, s. 514].

Badania [www 2] pokazują, że w Polsce dziadkowie korzystając z mądrości życiowej i troszcząc się o wychowanie współczesnej rodziny przede wszystkim wpajają wnukom zasady moralne (61%) i przekazują wiarę w Boga (60%). Obdarowują ich miłością i dają poczucie, że jest się kochanym (60%). Dziadkowie są również stróżami tradycji. Dzięki nim połowa wnuków poznaje własne rodziny (57%) i zdobywa wiedzę historyczną (51%). Ponad połowa Polaków uczy się od dziadków miłości do Ojczyzny (52%) i zawdzięcza im takie cnoty jak: obowiązkowość, pracowitość, silną wolę, samodyscyplinę (53%). Blisko połowa badanych przyznała, że ogólnie zawdzięcza dziadkom opiekę i wychowanie (47%), znaczna część (41%) zawdzięcza im praktyczne umiejętności związane z prowadzeniem domu lub gospodarstwa rolnego, a co czwarty (24%) zainteresowania i hobby.

Obok udziału seniorów i młodzieży w dialogu rodzinnym wyzwaniem współczesności jest rozwijanie przestrzeni, platform do kontaktów międzypokoleniowych także poza rodziną. Lokalne społeczności mogą budować więzi międzypokoleniowe zarówno w oparciu o relacje sąsiedzkie, gdzie kontakty między wieloma pokoleniami są częścią codziennego życia, jak i w tzw. grupach interesów (np. organizacje pozarządowe, świetlice wiejskie, miejskie), których celem jest rozwiązywanie problemów lokalnych społeczności.

Społeczności lokalne mogą sprzyjać komunikacji między młodymi i starszymi pokoleniami, szczególnie w zakresie tworzenia warunków i wspierania inicjatyw organizacji pozarządowych, szkół, instytucji kultury itp., np. w inicjatywach sąsiedzkich, w świetlicach, grupach i ruchach obywatelskich, takich jak stowarzyszenia, fundacje. Te nowe kontakty międzypokoleniowe wymagają oparcia nie na hierarchii, ale na partnerstwie. Jest to nowa sytuacja, która wymaga otwartości na zamianę ról i wzajemne uczenie się, a przede wszystkim wzajemne słuchanie się.

Międzypokoleniowy przekaz wartości, będąc podstawą rozwoju społecznego, jest również istotny w rozwoju kultury. Pokoleniowy przekaz wartości przypomina o potrzebie szanowania i tolerowania siebie nawzajem bez względu na różnice, ponieważ więcej nas łączy niż dzieli. Tą drogą możliwe jest poznawanie historii i tradycji nie tylko z podręczników, ale także z kontaktów z żywymi ludźmi, świadkami wielu zdarzeń, nosicielami tradycji narodowych i rodzinnych. Widać wtedy, że starszy człowiek nie tylko potrzebuje pomocy, ale sam tą pomocą może służyć. Wiedza i doświadczenia seniorów mogą stać się inspiracją do odpowiedzi na pytania nurtujące większość ludzi, szczególnie młodych: Jak żyć szczęśliwie? Co jest w życiu najważniejsze? itp.

Obecnie stoimy przed wyzwaniem rozwijania przestrzeni do kontaktów i dialogu międzypokoleniowego także poza rodziną, np. w kręgach sąsiedzkich, w szkole, w pracy, opartych nie na hierarchii, ale na partnerstwie. Zarówno młodzi, jak i starsi muszą wykonać wysiłek, aby spotkać się na partnerskich zasadach. Ważna jest wzajemna ciekawość, otwartość na inność. Doświadczenia krajów, które od lat inwestują w programy oparte na współpracy osób starszych z młodymi pokazują, że współpraca pokoleń może być wykorzystywana jako skuteczne narzędzie zaspokajania potrzeb różnych grup, rozwiązywania lokalnych problemów, np. samotności osób starszych, problemów edukacyjnych i wychowawczych dzieci i młodzieży, budowania tożsamości lokalnej, niskiego poczucia bezpieczeństwa.

Dostrzeżenie i docenienie działań międzypokoleniowych jest ściśle związane z potrzebą budowania zintegrowanych i spójnych społeczności lokalnych, odpowiadających na potrzeby wszystkich mieszkańców i korzystających z ich potencjału i wiedzy. Programy międzypokoleniowe służą między innymi celowej i zaplanowanej w czasie wymianie zasobów pomiędzy młodszymi i starszymi generacjami. Wymiana ta przynosi wiele korzyści zarówno indywidualnych jak i społecznych, mianowicie:

- pozwala wyjść poza stereotypy;
- pomaga w zaspokajaniu potrzeb dotyczących zaangażowanych generacji;
- angażuje przynajmniej dwa pokolenia niepołączone więziami rodzinnymi;
- prowadzi do wzajemnego zrozumienia pomiędzy młodymi i starszymi generacjami;
- podnosi samoocenę obu grup;
- pomaga w rozwiązywaniu lokalnych problemów,
- rozwija relacje i więzi międzypokoleniowe.

Działanie międzypokoleniowe nie powinno opierać się na poświęceniu, ale na wzajemności. Kiedy mamy konkretne zadanie do rozwiązania i nikt nie jest wsadzany w rolę eksperta lub niedoświadczonego młodzieńca istnieje duża szansa, że różnica wieku przestanie być istotna i dojdzie do autentycznej wymiany i spotkania. Chodzi o rozpoznanie potencjałów: jeden lepiej obsługuje komputer, a drugi zna burmistrza i wie jak z nim rozmawiać, żeby coś załatwić. Wtedy różnice się do siebie dodają i łatwiej jest osiągnąć zamierzony cel. W relacjach międzypokoleniowych trzeba pamiętać o tym, że naszym celem jest spotkanie z drugim człowiekiem [Tokarz-Kamińska, 2013, s. 47].

Dialog międzypokoleniowy w wymiarze publicznym przybliży społeczeństwo do typu idealnej struktury społecznej, rozumianej jako wzajemne, ulegające różnego rodzaju procesom, powiązania pomiędzy jednostkami, grupami społecznymi, organizacjami i instytucjami. Natomiast w kategoriach spodziewanych efektów indywidualnych dobre relacje międzypokoleniowe umożliwiają:

- być, żyć i działać wspólnie,
- pokazać i zrozumieć współzależność międzypokoleniową,
- rozwijać się wzajemnie,
- poznawać siebie, swoje pasje i zainteresowania,
- łamać stereotypy, którym wszyscy ulegamy,
- doświadczać rzeczywistego dialogu,
- ofiarować sobie dobro,
- zapewnić wzajemne bezpieczeństwo,
- przeciwdziałać ageizmowi i gerontofobii,
- zaspakajając potrzeby wyższego rzędu, budując sens życia,
- zachować ciągłość rozwoju rodziny i społeczeństwa [Wnuk, 2013, s. 66-67].

O korzyściach płynących z dialogu międzypokoleniowego należy zatem mówić zarówno z perspektywy pokolenia osób starszych, jak i pokolenia ludzi młodych.

I tak, ludzie starsi odczuwają wzrost poczucia bycia zauważonym i potrzebnym, a relacje międzygeneracyjne dają szansę na wyjście z alienacji wynikającej z dystansu kulturowego. Są okazją do wspomnień z dzieciństwa, powrotu do biografii, umożliwiają przekazywanie umiejętności, wiedzy i doświadczenia. Niewątpliwie są warunkiem uświadomienia młodym uniwersalnych wartości, takich jak: miłość do ojczyzny, godność każdej osoby, odpowiedzialność, tradycja, wiara. Poprawiają jakość życia poprzez łagodzenie poczucia wykluczenia społecznego. Zmniejszają uczucie dysonansu wobec młodego pokolenia. Wreszcie, przełamują wzajemną nieufność.

Ludzie młodzi z kolei uzyskują adekwatny wizerunek starości. Nawiązują bliższe relacje z osobami w późnej dorosłości. Mają możliwość docenienia bagażu doświadczeń starszego pokolenia oraz szansę rozwoju kompetencji kulturowych, tj.: postawy otwartości, tolerancji, szacunku. Tą drogą budują uznanie dla intelektualnej i społecznej aktywności osób starszych. Stają się wrażliwsi na ich potrzeby i oczekiwania. Poznając proces starzenia się i starości, mają szansę przygotować się do własnej starości.

Pełne zdobycie kompetencji właściwego interpretowania świata i rozumienia siebie nie jest możliwe bez spotkań międzygeneracyjnych. Tu nie chodzi jednak o ujednoczenie poglądów, perspektyw, doświadczeń. Wartość tkwi w różnorodności wizji świata. Każde pokolenie tworzy własną narrację rzeczywistości. Ważne jest jednak, aby była ona dostępna dla innych pokoleń i tym samym tworzyła przestrzeń dla prawdziwego szacunku i zrozumienia.

5. Podsumowanie

W konkluzji należy stwierdzić, że dialog międzypokoleniowy to tak naprawdę sprawa nas wszystkich i każdego z osobna, bo żyjemy w szybko zmieniającym się

świecie. Kiedyś pokolenia zmieniały się co 25-30 lat i następowały kolejno jedno po drugim, a teraz już co dekada to inna generacja. Obok siebie żyją ludzie z pokoleń B, X, Y, a tymczasem nadchodzi już kolejne. Umiejętności komunikacji, wzajemnego zrozumienia i słuchania się nabierają coraz większego znaczenia. Dlatego powinniśmy zrobić wszystko, aby dialog międzypokoleniowy był rzeczywistym działaniem, nie jedynie postulatem.

Przez całe swoje życie mamy do czynienia ze splataniem się ścieżek rozwojowych ludzi w różnym wieku o różnym poziomie kompetencji. Na rozwój pokolenia młodszego znaczący wpływ mają pokolenia starsze, ale też młodzi wpływają na rozwój starszych. Istotne jest zatem, by stwarzać okazje do tego typu spotkań, by dzielić się między sobą własnym sposobem postrzegania świata, preferowanymi wartościami, tradycją itp. Nikt z nas nie jest samotną wyspą, każdy z nas potrzebuje obecności innego człowieka dla zbudowania wewnętrznego, obiektywnego obrazu samych siebie. Jeśli nawet spotykamy się z osobami, które kształtują w nas postawę buntu, to wówczas lepiej uświadamiamy sobie, jacy naprawdę jesteśmy, a także jacy chcielibyśmy być. Dlatego tak potrzebne są kontakty i spotkania w dialogu różnych pokoleń. Poprzez szczery i autentyczny wzajemny kontakt łatwiej poszukiwać odpowiedzi na pytanie, jak być w zgodzie z samym sobą, z drugim człowiekiem, wreszcie z otoczeniem społecznym.

Kluczem do pogłębionego dialogu międzypokoleniowego powinna być świadomość niebezpieczeństw kryjących się za egocentryzmem pokoleniowym. Egocentryzm, stanowiący naturalną fazę w życiu człowieka, polegającą na umiejscowieniu własnej osoby w centrum świata przy jednoczesnej niezdolności do akceptowania poglądów innych niż własne i kończąca się około 7 roku życia, w życiu dorosłym stanowi przejaw niedostosowania do życia w społeczeństwie [Piaget, 1966]. Egocentryzm pokoleniowy może bowiem przyjmować założenia tłumaczące jedynie własny pogląd na świat przy jednoczesnym braku postrzegania go z perspektywy innych pokoleń. Dlatego w celu przeciwdziałania osamotnieniu i wykluczeniu społecznemu osób należących do różnych generacji, należy tworzyć przyjazną przestrzeń ułatwiającą spotkania międzypokoleniowe i dialog.

Podsumowując, nie można jednak nie zauważyć, że ograniczony sukces dialogu międzypokoleniowego jest w znacznym stopniu pochodną niskiej kultury dialogu w skali całego naszego społeczeństwa. Dominuje w nim, szczególnie w ostatnich latach, postawa konfrontacyjna, niezdolność do krytykowania w sposób kulturalny i cywilizowanego odbioru jakiegokolwiek krytyki. Wbrew pozorom, nie są to narodowe cechy ponadpokoleniowe, lecz zachowania wyuczone i typowe dla określonych generacji. Można je zatem doskonalić w toku wychowania w rodzinie, na wszystkich szczeblach edukacji oraz poprzez mediach. W celu wzmocnienia kompetencji komunikacyjnych potrzebne jest aktywne oddziaływanie na postawy osób starszych, sprzyjające budowaniu otwartości na nowe doświadczenia i relacje. Równocześnie należy włączyć wątek komunikacji międzypokoleniowej do edukacji do starości kierowanej do młodszych pokoleń.

Bibliografia :

- Bojanowska E. 2012. Ludzie starsi w rodzinie i społeczeństwie. W *O sytuacji ludzi starszych*, red. J. Hryniewicz. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa.
- Chałasiński J. 1958. *Społeczeństwo i wychowanie*. Warszawa: PWN.
- Dyczewski L. 1994. *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*. Lublin: Wyd. KUL.
- Godlewski G. 2002. Animacja i Antropologia. W *Animacja Kultury. Doświadczenie i przyszłość*, red. Grzegorz Godlewski, Iwona Kurz, Andrzej Mencwel, Michał Wójtowski. Warszawa: Instytut Kultury Polskiej UW.
- Griese H. M. 1996. *Socjologiczne teorie młodzieży. Wprowadzenie*. przekł. Jacek Dąbrowski Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Hryniewicz J. 2012. Los starca zależy od kontekstu społecznego. Wprowadzenie. W *O sytuacji ludzi starszych*, red. J. Hryniewicz. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa.
- Janiszewska-Rain J. 2005. Okres późnej dorosłości. Jak rozpoznać potencjał ludzi w wieku podeszłym. W *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, red. A.I. Brzezińska. Gdańsk: GWP.
- Juraś-Krawczyk B. 2007. *Wybrane obszary badawcze andragogiki*. Łódź: Wyd. WSH-E.
- Kotlarska-Michalska A. 2000. „Starość w aspekcie socjologicznym”, *Roczniki Socjologii Rodziny* tom XII.
- Kozakiewicz M. 1998. Młodzież – Teorie młodzieży. W *Encyklopedia Psychologii*, red. W. Szewczuk. Warszawa: Fundacja Innowacja.
- Mead M. 2000. *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. tłum. Jacek Hołówka. Warszawa: PWN.
- Piaget J. 1966. *Narodziny inteligencji dziecka*. tłum. Maria Przetacznikowa. Warszawa: PWN.
- Rosochacka-Gmitrzak M. Chabiera A. 2013. Słowo wstępne. Od konfliktu i ambiwalencji do dialogu - ku zrównoważonym i inteligentnym relacjom międzypokoleniowym. W *Dialog międzypokoleniowy. Między ideą a praktyką. Inspiracje. Zasada równego traktowania. Prawo i praktyka*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Rumianowska A. Dialog a więzi międzypokoleniowe w rodzinie. W *Aktywność osób starszych. Moda czy konieczność?*, red. Ewa Wiśniewska, Agnieszka Rumianowska. Płock: Mediakolor.
- Słupska-Kwiatkowska K. 2011. Młodzi-starsi. Wzajemne relacje między pokoleniami. W *Socjalizacja w kategoriach wieku społecznego. Dorosłość i starość. Standaryzacja socjalizacji inkluzyjnej. Przewodnik i teksty do ćwiczeń z socjologii wychowania* (ebook), red. Dorota Sipińska, Jerzy Modrzewski, Agata Matysiak-Błaszczak. Leszno: Wyd. PWSZ w Lesznie.
- Szatur-Jaworska B. Błędowski P. Dzięgielewska M. 2006. *Podstawy gerontologii społecznej*. Warszawa: Wyd. ASPRA-JR.

- Tokarz-Kamińska B. 2013. Jak kształtować partnerskie relacje między pokoleniami? W *Dialog międzypokoleniowy. Między ideą a praktyką. Inspiracje. Zasada równego traktowania. Prawo i praktyka*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Wiśniewska E. 2012. Aktywność seniorów sposobem przeciwdziałania marginalizacji społecznej na przykładzie Uniwersytetów Trzeciego Wieku. W *Aktywność osób starszych. Moda czy konieczność?*, red. Ewa Wiśniewska, Agnieszka Rumianowska. Płock: Mediakolor.
- Wiśniewska-Roszkowska M. 1989. *Starość jako zadanie*. Warszawa: Wyd. Pax.
- Wnuk W. 2013. *O potrzebie kształtowania relacji międzypokoleniowych*. W *Dialog międzypokoleniowy. Między ideą a praktyką. Inspiracje. Zasada równego traktowania. Prawo i praktyka*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Znanięcki F. 1991. Socjologia wychowania. W: *Kultura polityczna pokolenia „Sierpnia 80”*, red. G. Nowacki. Warszawa: PWN.
- Żółtowska T. 2013. „Ja, Ty, Inny – Dialog?”. *Studia Edukacyjne* Nr 28.
- [www1] <http://www.starszaosoba.pl/2013/11/starosc-wedug-who.html>
- [www2] www.cbos.pl Co zawdzięczamy swoim babciom i dziadkom? Styczeń 2001